

Iva Krupicova urodziła się 16.07.1987 r. w Brnie. W latach 2007-2012 studiowała w Pracowni Opakowania i Projektowania Książek, w Katedrze Grafiki i Rysunku na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Ostrawskiego. Od 2010 roku pracuje w macierzystej uczelni w Katedrze Grafiki i Rysunku na stanowisku asystent, gdzie naucza technik graficznych (druk wklęsły, płaski, sitowy, a także druk wypukły, druk eksperymentalny z wykorzystaniem elementów natury, frotaż, blind print), zajmuje się organizacją wystaw, plenerów i warsztatów studenckich. Działa twórczo w zakresie grafiki, projektowania książek, typografii i ilustracji. W 2013 roku zdobyła główną nagrodę w kategorii ilustracja książkowa – typografia za książkę „Świniobicie”, Fenomen Książki, Muzeum Mendla, Brno Czechy. Jest artystką chętnie eksperymentującą i szukającą nowych form wyrazu oraz technologii, brała udział w licznych warsztatach, m.in. kilkakrotnie w warsztatach serigrafii (2018 r. „Między sztuką a rzemiosłem”, Narodowe Muzeum Techniki, Praga, Czechy, „Noc muzeów”, Galeria Hollar, Praga, Czechy), czy też w warsztatach mokulito (Dni Czesko-Polskie”, Muzeum Historii Katowic, Polska. Jest uczestniczką licznych wystaw zbiorowych (m.in. udział w: 2018 r. – Lettera 2018 – Wokół książki, Biblioteka Jagiellońska, Kraków, Polska; 2017 r. – S jak Serigrafia, BWA Kielce; 2017 r. – 3 Międzynarodowa Wystawa Mała Forma Graficzna 13x18, Galeria Łażnia, Radom; 2016 r. – 3 Międzynarodowe Triennale Książki Artystycznej, Galeria Turčianska, Martin, Słowacja. W 2017 i 2018 miała dwie wystawy indywidualne w Polsce (Inne światy, Muzeum Historii Miasta Katowice Dział Grafiki im. O. Stellera, Katowice oraz Małe światy, Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki, Zielona Góra). W 2018 brała udział w Międzynarodowej Konferencji Graficznej AKU.PRESSURA, Akademia Sztuki, Bańska Bystrzyca, Słowacja.

Recenzja sporządzona w związku z przewodem doktorskim Ivy Krupicovej w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

PRACA DOKTORSKA

Tajemnica natury czy natura tajemnicy – praca doktorska Iwy Krupicovej jest równie zagadkowa, co sama postać artystki. I nie chodzi jedynie o samo źródło inspiracji, czyli eratyki – błędne kamienie, ale o pewien intrygujący dualizm cechujący działania Iwy.

Iva Krupicova myśli o człowieku jako o jednostce żyjącej w harmonii z naturą, ale też w opozycji do niej. Przypatruje się naturze widząc w niej życiodajną siłę, harmonię i piękno, z drugiej zaś strony dostrzega nietrwałość i kruchość materii. Podążając tropem błędnych kamieni za Iwą możemy zauważyć, że artystka ma bardzo określoną wizję świata. Dla zrozumienia jej twórczości ważne jest wsłuchanie się nie tylko w to CO mówi, ale JAK o tym mówi.

Warto zwrócić uwagę jakim językiem jest pisany opis dzieła – przekaz Iwy jest prosty i klarowny, zdania nie są nadmiernie rozbudowywane, ważniejszy jest czasownik, akcja, dzianie się, realizacja, proces. Nie ma tutaj ozdobników, stylistycznych popisów, powtórzeń, pustych epitetów; język Iwy cechuje się dużą zwięzłością. Momentami można by wręcz odnieść wrażenie, że jest to relacja z pracy badawczej zaciętego naukowca analizującego skład chemiczny i zastosowanie funkcjonowanie polimerów. Ale nie dajmy się zwieść pozorom. Prawdziwa natura Iwy jest znacznie bardziej ekspresyjna. W autorce *Błędnego kamienia* tkwi niespokojna dusza Don Kichota. Iwa przejawia cechy osobowości szaleńca ogarniętego swoją własną idée fixe, nieustannie szukającego nowych doznań i przygód. Ta druga strona osobowości Iwy mimowolnie ujawnia się, między wersami tekstu o błędnych kamieniach – jest to w rzeczywistości głos poszukiwacza skarbów, pełnego gorliwej wiary w sens i znaczenie swojej misji. Czym są te skarby? Czy są to szlachetne kamienie? W pewnym sensie tak. Znaki czasu, okruchy pamięci, drobiazgi wyłowione spośród masy innych, urastające do rozmiarów gigantycznych. Kropla drąży kamień ciągłym spadaniem, a lawinę mogą wywołać małe odłamki. Iwa lubi operować zmienną skalą, fascynują ją zarówno masywne głązy, jak i mniejsze formy. Fizycznie oryginały, którymi się inspirowała, to kamienie błędne, podróżujące. Niekoniecznie mieszczące się w dłoni, raczej ciężkie i masywne. Autorka *Błędnego kamienia* podaje skalę, parametry kamieni, ich wagę, rozmiary. Ale oprócz liczb pojawiają się słowa-klucze, które więcej mówią o jej twórczości, aniżeli wszelkie atrybuty fizyczne.

Słowa klucze, które Iwa nam podrzuca pisząc o źródłach swych inspiracji (początek, powstanie, droga, błędzenie, dusza, energia, wspomnienie, pamięć, refleksja, zatrzymanie się) mocno określają jej światopogląd. Z całą pewnością możemy powiedzieć, że Iwa jest zarazem rozważna i romantyczna. Śledzi tajemnice natury, słucha głosu intuicji, świadomie eksperymentuje z materią artystyczną, a zarazem ma w sobie niezwykłą energię działania. Artystka ta świetnie operuje formą i dozjuje emocje, potrafi utrzymywać w napięciu a zarazem pozostawać dyskretnie w cieniu nie wychodząc na pierwszy plan. Mówiąc o mistycyzmie nie popada w nadmierną patetyczność. Iwa wierzy w rozwój jako swego rodzaju continuum, bez usterek i przerw, być może w tym tkwi jej wewnętrzna siła a także zdolność przekonywania innych do tego co robi i w co wierzy.

Autorka *Błędnego kamienia* nie lubi chodzić utartymi szlakami. Woli tropić tajemnice i przedierać się przez labirynt, tym samym pozwala sobie na swobodę błędzenia. Jak sama pisze w części teoretycznej swojej pracy doktorskiej, każdy z nas idzie inną drogą, oraz w innym tempie: „Podróż może trwać chwilę, jak również kilka lat”. Artystka lubi przemieszczać się, zwiedzać, oglądać [w poszukiwaniu inspirujących kamieni dotarła nawet do Australii], ale podróżuje nie tylko

w znaczeniu dosłownym. Kontakt fizyczny z naturą jest dla niej niezwykle istotny, trudno bowiem sobie wyobrazić artystę, który mówi o naturze nie doświadczając jej empirycznie. Ten aspekt fizyczny przejawia się również w podejściu artystki do procesu tworzenia, który jest również rozumiany jako podróż – włąb siebie i włąb czasu. Iva jest niezwykle autentyczna we wszystkim co robi oraz w tym, jak to robi. Opisuje swoje działania i wybory z precyzją i szczegółowością. Pisze: „Niezmiernie ważna jest dla mnie refleksja nad tematem jako takim, jego możliwościami, nie tylko intelektualnymi, ale również technologicznymi.”

Świat Ivy to nie jest świat obłądu czy przypadku, nie ma w nim miejsca na chaos i destrukcję. Wszystko ma swój czas i swoje miejsce, jest mocno osadzone w konkretnej przestrzeni. Iva wierzy w trwałe wartości i poszukuje rzeczy trwałych. Nic więc dziwnego, że jako źródło inspiracji wybrała kamień.

Praca doktorska *Błądny kamień* to trzy obiekty inspirowane eratykami, czyli głązami narzutowymi. Są to zdecydowanie trzy realizacje dość różne w charakterze.

Iva jest mocno osadzona w świecie przyrody, pragnie swojemu odbiorcy pokazać jej piękno, uchylić rąbka tajemnicy, podzielić się tym, co sama dostrzegła, nie narzucając jednocześnie swojej interpretacji. To nastawienie na dialog i pewną polifoniczność widać doskonale przy konstrukcji dwóch pierwszych obiektów inspirowanych głązami narzutowymi (Kunčický oraz Trygław) – są one dostępne do obejrzenia z wielu stron. Ich walory zmieniają się w zależności od światła i kąta patrzenia.

To zgadza się z credo autorki – nie ma jednej, właściwej perspektywy, jednego punktu widzenia. Jest krzyżowanie dróg i spojrzeń. Czy jest to obiekt złożony z warstw papieru czerpanego, czy też obiekt półprzezroczysty złożony z warstw przezroczystego plastiku.

Kunčický to obiekt książkowy złożony z kart czerpanego papieru ułożonych wertykalnie i połączonych za pomocą magnesów (jak wskazuje autorka jest to nawiązanie do pozycji spoczynku książki w bibliotece). Trygław to obiekt półprzezroczysty, lekki i efemeryczny, pozornie tylko odkrywający swoje wnętrze i strukturę.

Dopełnieniem tych dwóch projektów jest trzeci obiekt zatytułowany *Mój*, który ma budowę szkatułkową, tradycyjną oprawę w całości skórzaną, a zarazem posiada najbardziej intymny charakter. Materializuje się w nim nieobecność kamienia, który był inspiracją do jego powstania. Z form linearnych odcyfrowujemy strona po stronie kształt głązu, którego nie ma. Do czynienia mamy jedynie ze śladem – precyzyjnie wycięta forma jest dowodem na jego istnienie, *Mój kamień* jest obecny – nie tutaj i nie teraz, lecz w refleksji, we wspomnieniu.

We wszystkich tych pracach widać jak Iva bawi się formą – choć nie wiem, czy powyższe określenie nie jest nadużyciem i czy można zabawą określić szereg tak metodycznych działań składających się na cały proces poszukiwań własnej artystycznej drogi. Być może właściwszym określeniem byłoby słowo GRA, w której przejawia się z jednej strony fascynacja zastanymi obiektami, narzuconą im stałą formą, a z drugiej chęć zatrzymania procesów niszczenia, odwrócenie relacji, chęć ingerencji i zmiany.

Świetnym dopełnieniem myśli autorki jest nawiązanie do wiersza Wisławy Szymborskiej zatytułowanego *Rozmowa z kamieniem*,

„Całą powierzchnią zwracam się ku tobie,
a całym wnętrzem leżę odwrócony. [...]”

Iva jest zafascynowana światem materii, który jest dla niej pomostem do świata idei, tworzy obiekty „książkowe”, i definiując je tak wyraża tym samym swoją intencję, aby obiekty te „czytać”. Choć obiekt nr 1 [Kunčický] jest zrobiony z warstw papieru nie chodzi tu jednak o kartkowanie, czy przewracanie stron. Iva pragnie, aby odbiorca próbował dotrzeć do środka kamienia, przeświecił jego wszystkie warstwy, utożsamił się z postacią jej bohatera [błędny kamień], spróbował zrozumieć jej narrację, a to znaczy wczuł się w wykreowany przez nią świat – niezależnie od tego jak utopijne jest jej pragnienie aby być zarazem wewnątrz i na zewnątrz.

Źródła twórczości Iwy można upatrywać w fascynacji naturą, ale obszarem jej działania nie jest wyłącznie przestrzeń ziemi. Niekiedy w swych poszukiwaniach przypomina naukowca, który zwięzłym językiem opisuje szereg zjawisk, ale nie można zwieść się pozorom, Iva ma w sobie więcej z romantyka aniżeli mędrca, który ze szkiełkiem w oku odkrywa tajniki świata materialnego. Być może dlatego, że przede wszystkim skupia się na swoim celu.

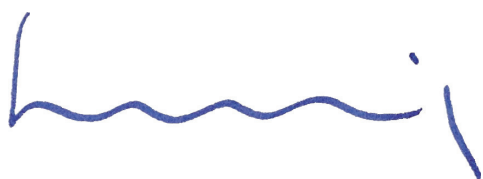
Czy jest to odkrywanie tajemnic natury, czy też może natury tajemnicy?

Iva doskonale zdaje sobie sprawę z ukrytego dualizmu, który tkwi w jej wnętrzu, ujawnia się to choćby w tym, jak analizuje od strony językowej słowo błędny, utożsamiając się z każdym polem interpretacyjnym. Mylący, zdezorientowany, poszukujący – czas, mijanie, trwałość – stopniowo, warstwa po warstwie wyłania się osobowość twórcza Iwy – pełna determinacji i ciekawości, jest to artystka, która idzie do przodu, czasem oglądając się za siebie, ale nigdy nie niszcząc, wierzy w moc kreacji – nie destrukcji. W obserwacji i kontemplacji natury znajduje dowody na potwierdzenie swej głębokiej wiary w trwałość pewnych idei. Fizyczny aspekt tych działań wyraża się w rzetelnym przygotowaniu warsztatu, brak pośpiechu, powolna analiza i wybór odpowiednich środków. Przyzwolenie na możliwość popełniania błędów i korygowanie ich, poszukiwanie rozwiązań optymalnych.

Konkluzja

Iva Krupicova jest artystką świadomą swoich korzeni, jasno określa źródła swoich inspiracji, ale też swoje motywacje. Przypatrując się realizacjom zawartym w pracy doktorskiej *Błędny kamień* możemy stwierdzić, że Iva w pełni świadomie kształtuje swój warsztat artystyczny. W procesie twórczym jest zarówno romantyczką zafascynowaną tajemnicami natury, z drugiej zaś strony mocno stąpa po ziemi nie ulegając przelotnym kaprysom. Jest zdeterminowana, metodyczna, a jej refleksje na temat natury, środowiska, sztuki i miejsca człowieka w przestrzeni zdradzają zainteresowanie naturą i sztuką w wielu aspektach. Praca doktorska odzwierciedla zarówno jej umiłowanie piękna i harmonii, jak i w szerszym kontekście zdradzają jej filozoficzną naturę, dążenie do uchwycenia relacji pomiędzy podmiotem a przedmiotem. Temu wszystkiemu towarzyszy nieustanne doskonalenie własnego warsztatu artystycznego, oraz chęć poszukiwania nowych środków ekspresji i obrazowania.

Wnioskuje do Rady Wydziału Artystycznego o przyznanie Ivie Krupicovej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



prof. Błażej Ostoja Lniski

RECENZENT